

Koronawirus – zarządzanie strachem

31 stycznia 2020

Przypadki dolegliwości charakterystycznych dla koronawirusa: gorączka, kaszel, problemy z oddychaniem, mnożą się już nie tylko wśród osób mających kontakt z przyjezdnymi z Chin, lecz występują w innych regionach jak Niemcy, Japonia, USA, Australia. Jest sprawą naturalną, że gęsto zaludnione aglomeracje do jakich należy prawie 12 milionowe Wuhan sprzyjają szybkiemu rozwojowi epidemii. Medialne nagłościenie rozprzestrzeniania się choroby nabrało cech nieuniknionego tsunami, czy tornada, co rodzi niepokój mieszkańców dużych skupisk ludzkich.

<http://youtube.com/watch?v=q00x5uEzESc>

Pamiętając motto amerykańskiego magnata medialnego Teda Turnera: „Dzień bez wiadomości sensacyjnych jest w mediach dniem straconym”, warto spokojnie wziąć pod uwagę parę aspektów na jakie zwraca uwagę immunolog – dr Shiva Ayyadurai.

Okres inkubacji choroby trwa 2-10 dni. Mimo braku symptomów osoba może być nosicielem wirusa, który w tłumie klientów supermarketu, pasażerów pociągu przeniesiony zostanie drogą kropelkową na inną osobę, zwłaszcza o zmniejszonym progu odporności.

W pierwszej połowie XX wieku epidemie chorób zakaźnych zostały niemal doszczętnie wyeliminowane dzięki podwyższeniu higieny osobistej, warunków sanitarnych, sposobom przechowywania żywności jak mrożenie, diety, a w niej docenienie roli witaminy A, co stało się w sumie profilaktyką wzmacniającą system odporności organizmu ludzkiego. Chiny jako państwo budujące swoją infrastrukturę nie wyeliminowały w pełni czynników sprzyjających rozwojowi epidemii. Wachlarz deficytu

infrastruktury zwiększa ryzyko i skalę chorób.

Warto też przyjrzeć się dynamice innych epidemii znanych z niedawnej przeszłości, by nie ulec zbędnej panice. Śmiertelność w przypadku wirusa SARS wynosiła około 10 % z 5 300 zanotowanych przypadków. Wariant tego wirusa zwany Middle East SARS, miał 30% śmiertelności. Z najnowszych szacunków wynika, że z zarejestrowanych 7 700 przypadków koronawirusa śmiertelność jest na poziomie 4%. Przy gęstości zaludnienia Wuhan, istotna w ocenie jest analiza porównawcza danych. W USA coroczna epidemia grypy przynosi dużo wyższe straty. Nie ulegając panice wystarczy dbać o higienę, dietę i unikanie skupisk, a póki co pogoda niestety sprzyja zaziębieniom.

Opracowanie i tłumaczenie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net